



Informacja prasowa, 17 lutego 2025

Zaskakująca mobilizacja Polski: Odra ma szansę zostać osobą prawną

Już ponad 400 wolontariuszek i wolontariuszy w całej Polsce zbiera podpisy poparcia dla [ustawy](#), która nadaje Odrze osobowość prawną. Ruch, budowany oddolnie i bez jakiegokolwiek wsparcia finansowego, z każdym dniem przybiera na sile. Podpisy będą zbierane w ponad 70 miejscach i na około 50 wydarzeniach w całym kraju, a liczby te wciąż rosną. Celem jest zebranie 100 tysięcy podpisów do połowy kwietnia.

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Czysta Odra” uzyskał poparcie wielu osób ze świata nauki i kultury. Olga Tokarczuk zaapelowała: „Proszę, podpisujcie się pod tą inicjatywą. Odra płynie także w naszych żyłach.” Podpisy na rzecz ustawy, zbierane będą na [koncertach](#) Fisz Emade Tworzywo, Mikromusic, Kwiatu Jabłoni, Krzysztofa Zalewskiego, Natalii Przybysz, Meli Koteluk, Wiktora Dudyły, Snam Kaur i Farben Lehre, a także na wydarzeniach wędkarskich, konferencjach i uczelniach.

„Kiedy usłyszałem o projekcie mającym zagwarantować Odrze ochronę prawną, bez zastanowienia przyklasnałem temu pomysłowi. Przecież to oczywiste, że rzeka ma być czysta i zdrowa, bo dzięki temu chronimy życie na Ziemi.” – mówi Wojtek Wojda, lider kultowego punkrockowego zespołu Farben Lehre.

Akcję popiera też wiele organizacji. Jest wśród nich Koalicja Ratujmy Rzeki, Siostry Rzeki, Eko-Unia, Akcja Demokracja, Park Narodowy Doliny Dolnej Odry, Bycie w Lesie, Slowhop, Szkoła Śnienia, Fundacja Code for Green i inne. Reżyserka Ewa Ewart zgodziła się, by jej nagradzany film „Do ostatniej kropli” był pokazywany bezpłatnie na wydarzeniach połączonych ze zbiórką podpisów. W akcję [angażują](#) się księgarnie, kawiarnie, sklepy i punkty usługowe.

Komitet podkreśla, że wszystkie osoby działające w tej sprawie są wolontariuszami. *„Nie bierzemy żadnego wynagrodzenia, nie stoi za nami żadna partia czy grupa. Jesteśmy oddolną inicjatywą obywatelską. Działamy tylko dla natury, bo jesteśmy jej częścią - każdy i każda z nas, bez względu na poglądy. Musimy zebrać 100 tys. podpisów i zostało nam na to tylko ok. 70 dni. Apelujemy, aby osoby kochające życie, zbierały podpisy. Te działania są dla nas wszystkich, bo wszyscy korzystamy z wody”* – wyjaśnia Dagmara Bałusz, członkini Komitetu.

Grupa podkreśla, że jej celem jest zmiana paradygmatu, czyli dominującego sposobu myślenia o naturze, m.in. w kontekście prawa. Polskie działania dla Odry są częścią większego ruchu, który rozwija się na całym świecie.

„W obecnym prawie, także międzynarodowym, natura traktowana jest jedynie jako zasób, który podlega własności i może być stale przekształcany w zysk. Nawet prawo ochrony środowiska de facto nie chroni samej natury, tylko prawo człowieka do czystego środowiska. Czyli patrzy na nią przez pryzmat człowieka. Ruch Praw Natury chce wprowadzić zupełnie inną narrację. W nim natura staje się podmiotem, a nie przedmiotem.” – tłumaczy prawniczka Agata Foksa-Biegaj. I dodaje: *„To zmiana opowieści o świecie, którą snujemy, ale zarazem silne narzędzie prawne. Bo rzeka zyskuje tzw. zdolność procesową, czyli ktoś może wnieść sprawę do sądu w jej imieniu, bo jej prawa, a nie człowieka, zostały naruszone.”*

Równocześnie Komitet przekonuje, że takie podejście do prawa lepiej odpowiada współczesnym wyzwaniom, takim jak zmiana klimatu czy lawinowa utrata bioróżnorodności. Ma więc szansę chronić również ludzi przed skutkami zaniedbań i naruszeń środowiskowych.



„Teraz Odra nie jest chroniona.” – mówi inicjator kampanii, Robert Rient. „Umowa na monitoring rzek i jezior podpisana za minionych rządów, warta 250 mln zł została zerwana, a prokuratura wszczęła w tej sprawie śledztwo. W najnowszej specustawie odrzańskiej kara za kilogram soli zrzuconej do rzeki wynosi 5 gr. To jawny brak szacunku do rzeki, wody, a zatem i do nas, ludzi.

To co się dzieje z Odrą zagraża wprost ludziom, tłumaczy dr hab. Bogdan Wziątek z Wydziału Nauk o Środowisku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. *„Ilość soli wpuszczanych do Odry jest naprawdę groźna. Istotny jest np. wskaźnik przewodności elektrolitycznej, który świadczy o zawartości substancji mineralnych w wodzie. Normy dopuszczają 850 mikrosimensów. Tymczasem w niektórych odcinkach Odry było to ponad 2000 mikrosimensów. W Kanale Gliwickim latem bywa ponad 6 tysięcy. A w dopływach Odry, jak np. Bierawka – nawet ponad 10 tysięcy. Jest to już tak słona woda jak ta, w której kisimy ogórki. To zabija życie w rzece. W takiej wodzie mogą się rozwijać masowo glony, takie jak „złote algi” i sinice, które produkują różne toksyny niebezpieczne dla ludzi i zwierząt. Toksyny niektórych sinic są tak silne, że były testowane jako broń chemiczna.”*

Dr Wziątek podkreśla, że jeśli znacznie nie ograniczymy zanieczyszczeń i nie zadamy o to, by rzeki mogły również same się oczyszczać w naturalnych procesach, to doprowadzimy do tego, że nie będziemy mogli się do nich zbliżyć. I dodaje, że ryzyko to dotyczy nie tylko Odry, ale wielu rzek w Polsce. A zatem konieczne są szybkie, konkretne i zdecydowane działania.

Dlatego Komitet „Czysta Odra” apeluje do wszystkich osób, które rozumieją te zagrożenia, aby nie tylko dodały swój podpis, ale także włączyły się w zbiórkę, choćby wśród swoich przyjaciół czy rodziny. Uzyskanie upoważnienia jest proste i odbywa się [online](#).

Podpisy zbierane są tylko na papierowych listach poparcia przygotowanych przez Komitet, a miejsca zbiórek są na stronie <https://ustawa.osobaodra.pl/miejsca-zbiorki-podpisow/>.

Kontakty dla mediów:

Dagmara Balusz, członkini Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Czysta Odra”,
dagmara@osobaodra.pl, 502 264 539

Agata Foksa-Biegaj, prawniczka afbiegaj@gmail.com, 510 015 326

Robert Rient, pisarz, inicjator uznania rzeki Odry za osobę prawną, członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Czysta Odra”, robert.rient@gmail.com

dr hab. inż. **Bogdan Wziątek**, ichtiolog i badacz środowiska wodnego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, 500 237 655

Dodatkowe materiały prasowe [dostępne tu](#).

Informację w języku migowym [znajdziesz tu](#).